Nr. 53. Mikołów, dnia 31. grudnia 1927 r. Rok III.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.



NOWY ROK

1928

„**Nowy rok!**" hasło narodowe, święte!
Na skrzydłach nadzeji unosi w niebiosy:
I serca odważne — i trwogą drzejęte,
I hymny uczone i najprostsze głosy . . .

„Nowy Rok!" echem niesie Zygmunt stary
Z nad grobów królewskich w dalekie zakątki
I woła do braci: „Trzymajcie się wiary
I strzeżcie narodu i jego pamiątki! . . .

O Nowy Roku! spojrzyj w każdy kątek . . .
I złącz: miłością, zgodą, Polskie działki
I zapisz „w księdze Narodu" ten wątek
Wielkiej przyszłości, dla Ojczyzny - matki.

NOWY ROK

Stary rok 1927 ma się ku końcowi, zbliżamy się znów do nowego roku. Miniony rok, dobiegający do swego kresu, był rokiem dziewiątym istnienia niepodległego państwa polskiego. Rok ten minął dla Rzeczypospolitej Polskiej pod znakiem dalszej rozbudowy naszej państwowości, oraz potęgi mocarstwowej naszej Ojczyzny.

W roku tym możemy się pochlubić szeregiem sukcesów na terenie międzynarodowym jak zasiadania delegata naszego państwa we władzach naczelnych Ligi Narodów — w jej Radzie, a przedewszystkiem przełamana została dziwna niechęć zagranicznych finansistów do Polski — przez udzielenie państwu polskiemu pożyczki.

Należy również wspomnieć o strajku górników angielskich, który w swych skutkach okazał się dla nas błogosławionym — pozwalając nam na wzmożenie produkcji w kopalniach samych — wywiezienie znacznych ilości węgla zagranicę, a przez to uzyskanie znacznej poprawy w ogólnym naszym położeniu gospodarczem.

Na terenie wewnątrz państwa przez cały rok 1927 kieruje państwem rząd marszałka Piłsudskiego. W listopadzie tego roku zakończyły swą pięcioletnią kadencję Sejm i Senat — w związku z tym weszliśmy w okres przedwyborczy.

Na Górnym Śląsku, tak jak i w całem państwie — mimo poprawy w szeregu dziedzin życia sytuacja ludności nie przedstawiała się w roku 1927 nazbyt różowo. Cierpimy ciągle z powodu drożyzny, braku pracy, mieszkań itp. niedomagań, których nie możemy się pozbyć w spadku po wielkiej wojnie.

Tak więc stając dziś u progu Nowego Roku trudno bardzo przewidzieć co on nam przyniesie za niespodzianki. Pragniemy wszyscy aby był on lepszy od swego poprzednika, czy jednak się tak stanie — tego nie możemy twierdzić.

Okres przedwyborczy, który obecnie przechodzimy, niezmiernie ważny dla państwa — winien się przyczynić wiele do polepszenia obecnego stanu. Bieg rzeczy bowiem państwowych, które potoczą się w nowym roku zależeć będzie w wielkiej mierze od swych reprezentantów jakich naród pośle do Sejmu i Senatu. Odpowiedzialność całego narodu za swój przyszły los — jest więc widoczna. Musimy więc zdobyć się na wysłanie do naszych ciał ustawodawczych ludzi takich, którzy nie zawiodą nadziei pokładanych na nich przez wyborców. To też w rękach nas wszystkich jest nasz przyszły los, mało tego los całego państwa i przyszłych pokoleń.

Niech więc Nowy Rok 1928 przyniesie nam wszystki mpolepszenie. Państwo nasze Najjaśniejsza Rzeczypospolita Polska niech w roku tym zdobędzie w gromadze państw całego świata stanowisko nam należne. Niech wewnątrz kraju zapanuje jedność wszystkich do zgodnej pracy dla Ojczyzny, a życzenia wszystkich muszą się ziścić.

Proroctwa na rok 1928

Co czeka cały świat w nowym roku.

Z końcem każdego roku nasuwa się pytanie: jaki będzie tajemniczy rok przyszły? Pytanie to zaprząta głowy nietylko zwykłych śmiertelników, ale przedewszystkiem różnych zawodowych i niezawodowych „proroków“, w których wiek dwudziesty nawet obfituje. Prorocy ci starają się wszystkimi sposobami zajrzeć poza tajemną zasłonę czasu. Także u schyłku roku bieżącego ukazało się wiele przepowiedni na rok 1928.

Otóż według jednej z nich, rok 1928 przyniesie prawdopodobnie wielką wojnę pomiędzy Anglją a Sowietami. Skutki tej wojny, w której — nie będzie brało udziału żadne inne państwo, dadzą się silnie odczuć Europie środkowej — a więc i Polsce. Wszędzie rozpętają się małe rewolucje. Los nie oszczędzi ludzkości również trzęsień ziemi, katastrof powodzi itp.

Amerykański „prorok“ — Whitcomb, zestawia ogromnie optymistyczną prognozę dla losów Ameryki w roku 1928. Pewien amerykański inżynier ma dokonać doniosłego wynalazku, który doniosłością swoją dorówna odkryciu Ameryki przez Kolumba. Ten wynalazek umożliwi ekspoatację nowych sił, które zastąpią na całej kuli ziemskiej energję uzyskiwaną z węgla.

Staremu światu Whitcomb przepowiada doniosłe polityczne wydarzenia. Przedewszystkiem ma rozgorzeć wszecheuropejska walka przeciwko Sowietom.

Znana paryska jasnowidząca Madame Florice, wywołała na spirytystycznym seansie ducha słynnej swego czasu wróżki Madame de Thebes i zapytała ją o losy w roku 1928.

Duch Pytji paryskiej widocznie jest dobrze poinformowany na tamtym świecie o sprawach giełdowych, bo przepowiedział wielką zniżkę dolara, utrzymanie się Poincare'go przy władzy, oraz, że w lipcu jeden z francuskich lotników przeleci szczęśliwie Atlantyk z Europy do Ameryki.

Również ogłosił swoje „proroctwa“ słynny przepowiadacz przyszłości, prof. Ket-ti, posługujący się staroindyjskiemi formułami mistycznemi.

Otóż, według profesora Ket-ti, horoskop nadchodzącego roku wygląda niezbyt zachęcająco. Rok ten, według niego, „rodzi się nie pod szczęśliwą gwiazdą“. Katastrofy elementarne konflikty polityczne, klęski ekonomiczne, rozbicia okrętów itd. przez cały ten rok mają trzymać ludzkość w stanie przygnębienia i przerażenia. W Europie należy oczekiwać strasznego wybuchu (?) następnie jeszcze większego w Ameryce. Włochy będą terenem wielkiego wybuchu wulkanu.

Ale nie koniec na tem: profesor Ket-ti zapewnia, że nietylko rok 1928 będzie tak zły. Już od roku 1926 zaczęliśmy całą serję złych lat, która zakończy się dopiero w roku 1931, poczem przyjdą lepsze czasy dla naszej planety.

Przechodząc do szczegółów jasnowidz nasz przepowiada na rok 1928 także gwałtowne zmiany temperatury na naszym kontynencie — naprzemian silne mrozy, a w lecie trudne do wytrzymania upały. Wskutek tych zmian, niektóre kraje spotka katastrofa wielkich nieurodzajów.

Co do poszczególnych państw europejskich, to horoskop dla Niemiec oświadcza, że republika w Niemczech się utrzyma i Hohenzollernowie na tron nie wrócą, ale poważnych zaburzeń i wielkich strajków Niemcom nie uda się uniknąć.

Francji rok 1928 przynieść ma zaburzenia w kolonjach, które stłumić trzeba będzie siłą zbrojną, oraz śmierć kilku wybitnych polityków germanofilów.

Nad Anglją w roku 1928 specjalnie czarne gromadzą się chmury. Wciągnięta ona zostanie w wojnę (tutaj nasz

jasnowidz schodzi się z astrologiem Offermanem) i będzie musiała uśmierzać powstania kolorowych narodów Azji, popieranych przez sowiecką Rosję. Oprócz tego, trapić będą Anglję walki i kłopoty wewnętrzne.

Rosja jeszcze w roku nadchodzącym nie pozbędzie się bolszewizmu i w niej nadal trwać będzie chaos, pomimo jednak tego, los bolszewików jest zdecydowany — muszą oni opuścić Rosję.

Dla niektórych państw europejskich rok 1928 ma być bardzo niepomyślny. I tak:

Niewesołe wydarzenia czekają w przyszłym roku Rumunję. Kraj ten wolny będzie w r. 1928 od obciążeń kosmicznych a mimo to czekają rząd i głowę państwa rzeczy fatalne.

W Belgji wytworzą się stosunki krytyczne, zajdą katastrofy i niepokoje polityczne, wypadki śmierci w kołach rządowych, wybuchy i powodzie.

Łotwę czekają kryzysy polityczne i gospodarcze oraz komplikacje w polityce zagranicznej. Życie jednego męża stanu, możliwie prezydenta republiki, będzie w niebezpieczeństwie.

Ponure horoskopy otwierają się dla Finlandji. Pokój i byt państwowy republiki będzie zagrożony.

Krytycznie przedstawia się rok przyszły również dla Włoch. Kraj faszystowski czekają ciężkie walki. W handlu i komunikacji nastąpią nieprzewidziane zaburzenia. Przed rządem i kierowniczą postacią wyrosną wielkie trudności.

Turcję nawiedzi katastrofa wielkiego trzęsienia ziemi.

W państwach bałkańskich (Albanja, Bułgarja, Grecja, Jugosławja) przysłowiowe wrzenia i niepokoje. Prym przypada Albanji, którą czekają zbrodnie i liczne morderstwa. Głowa państwa umrze lub straci władzę.

Co do Polski przepowiednie dotychczasowe nic konkretnego nie przyniosły. Ogólnikowo wspominają niektórzy przepowiadacze, że Polska znajdzie się pod wpływem gwiazd niepomyślnych — jednakże ujemne te wpływy zostaną sparaliżowane przez piękną planetę Wenus, która przyniesie Polsce pomyślne i szczęśliwe wydarzenia.

Podania ludowe

związane ze świętami całego roku.

Bardzo ciekawe i niesłychanie zajmujące są wogóle różne opowieści, baśnie, legendy ludu wiejskiego; na szczególniejszą jednak uwagę zasługują krążące i przez pokolenia pokoleniom podawane wierzenia związane ze Świętami dorocznemi. Boże Narodzenie, Wielkanoc — oto święta, które cieszą sie największa czcią ludu naszego i bywają najgodniej obchodzone. Nic więc dziwnego, że około tych dwóch świąt, w ciągu długich wieków, powstał przedziwny, nowy świat — pełny zabobonów, wróżb, praktyk czarodziejskich, a świadczący o żywej wyobraźni ludu polskiego.

Na kilka tygodni przed Bożem Narodzeniem rozpoczyna się już okres dziwów i czarów.

I tak w dnie św. Katarzyny i św. Andrzeja odbywają się wróżby małżeńskie. Dziewczęta zasadzają gałązki wiśni do wazonków, a czyja gałązka zakwitnie przed Bożem Narodzeniem, albo Nowym Rokiem — ta wkrótce wyjdzie za mąż i będzie szczęśliwa. Wczesnym rankiem — w dzień św. Andrzeja — idą dziewczęta po wodę do studni i zaglądają bardzo uważnie do głębi, sądząc, że w odbiciu wodnem ujrzą przyszłego męża.

Z żadnym może dniem w roku nie wiąże się tyle przesądów ile z Wilją Bożego Narodzenia. Lud wierzy, że przeoczenie pewnych praktyk czarodziejskich, przekazanych przez ojców przynosi nieszczęście lekkomyślnemu. Cokolwiek robi się w wilję, robić się będzie przez cały rok. A więc nie należy płakać, nic nikomu nie pożyczać, bo od natrętnych przez cały rok się nie opędzi; nie pić dużo wody, gdyż w przeciwnym razie dręczyć będzie pragnienie. Kto chce nie chorować na gardło, musi zjeść w wilję jabłko, poświęcone podczas nabożeństwa w święto Matki Boskiej Zielnej; a zaś ci, którzy pragną mieć dużo pieniędzy powinni rano w wilję obmyć się w wodzie, do której uprzednio należało wrzucić srebrną monetę.

Sama Wilja jest uroczystością bardzo podniosłą, do której lud przygotowuje się od dłuższego czasu, ażeby z godnością i powagą przystąpić do wieczerzy tradycyjnej, przyczem pamięta się nietylko o domownikach, lecz także o zmarłych, dla których zostawia się naczynie, w tem przekonaniu, że duchy przodków również biorą udział w uroczystości. Podaje się zazwyczaj dwanaście przerozmaitych potraw, a każdą musi przynajmniej skosztować, gdyż inaczej spotka go jakieś nieszczęście. Pod każdy talerz, czy miskę kładzie się kilka źdźbeł różnego gatunku zboża i patrzy się uważnie, które przylepi się do dna, gdyż na to zboże będzie urodzaj. Z każdej potrawy trochę lud zbiera i zanosi bydłu, przyczem — według wierzeń — zwierzęta o północy porozumiewaja się ludzkim głosem.

Podniosły nastrój nie mija u ludu z dniem św. Szczepana, ale trwa aż do **Trzech Króli**, przyczem lud wstrzymuje się od cięższej roboty po zachodzie słońca, spędzając tak zwane w tym okresie „święte wieczory" na śpiewaniu kolend i zabawach.

Nowy Rok obfituje w mnóstwo przedziwnych przesądów. I tak oprócz tradycyjnego składania sobie życzeń — obsypują się owsem, aby był urodzaj na zboże; do niedawna jeszcze przychodzili znajomi do domów i rzucali ziarno do wszystkich kątów domu. Czynność tę wykonywał zawsze mężczyzna, — biada, jeśli do czyjegoś domu przyszła rano w Nowy Rok pierwsza kobieta: wielkie nieszczęście spadnie na właściciela.

W wigilję Nowego Roku dziewczęta nadsłuchują szczekania psów, a z której strony głos doleci, z tej przybędzie przyszły mąż; jeśli zaś z dwóch stron słychać szczekanie, to dwóch przybędzie prosić o rękę panny; gdy zaś wokół cisza panuje, to jeszcze jeden roczek czekać trzeba na męża, a jeśli głos słychać od cmentarza to pewno śmierć. W pewnych okolicach Polski, dziewczęta zapalają świece, siadają przed zwierciadłem i w skupieniu czekają północy, aby ujrzeć w niem przyszłego męża. —

Oto skromna wiązanka wierzeń i przesądów, zaczerpnięta z nieprzebranej skarbnicy ludu naszego, który siada w długie zimowe wieczory dokoła kominka i baje przedziwne historje o czarach i guslach.

Napad na A. Nowaczyńskiego

Brutalne pobicie znanego publicysty.

Znowu mamy do zanotowania fakt brutalnego pobicia polskiego publicysty przez anonimowych zbirów. Niema poprostu słów oburzenia na te nowe bestjalskie metody, jakie się wdarły od niedawna w nasze życie publicystyczne.

Wdniu 23. bm. koło wieczora, gdy znany pisarz i publicysta, A Nowaczyński wyszedł ze swego mieszkania, podeszło ku niemu trzech osobników, z których dwaj ubrani byli po cywilnemu a trzeci nosił mundur przodownika policji. Ten ostatni osobnik przedstawił p. Nowaczyńskiemu sfałszowany nakaz aresztowania. P. Nowaczyński usłuchał wezwania, poczem wszyscy wsiedli do oczekującej dorożki samochodowej i ruszyli w niewiadomym p. Nowaczyńskiemu kierunku.

Już podczas jazdy nieznani osobnicy strącili p. Nowaczyńskiemu binokle. **Gdy samochód zbyt długo krążył różnemi ulicami, p. Nowaczyńskiemu nasunęło się podejrzenie o porwaniu go, chciał się ratować, zbiry uniemożliwiły mu jednak obronę.** Na słowa p. Nowaczyńskiego, stwierdzające gwałt mu zadany, zbóje odpowiedzieli: **„Nie nasza wina — taki mamy rozkaz".**

Ze skrępowanemi rękami, zatkanemi ustami przewieziono p. Nowaczyńskiego na ul. Obozową i tu, po zatrzy-

maniu auta, zbóje wyprowadzili swą ofiarę aż pod plant kolei obwodowej i **rozpoczęli masakrę. Nowaczyński padł zamroczony i zalany krwią. Zbóje znęcali się nad nim, kopiąc go butami.** Pod koniec jeden ze zbirów powiedział: „Franek, zróbmy z nim koniec — rzucimy go do sadzawki". Spłoszeni jednak zbóje, porzucili nieprzytomnego Nowaczyńskiego na chodniku, a sami zbiegli w taksówce. Ofiara bestjalstwa dowlokła się z pomocą przechodniów do pobliskiego telefonu. Zaalarmowane pogotowie odwiozło półprzytomnego Nowaczyńskiego do domu.

Stwierdzono na głowie ofiary kilkanaście ran krwawych, silny wylew krwi w oczach, zmiażdżony nos, silne spuchnięcie lewej dłoni. Wszystkie rany świadczą o posługiwaniu się przez napastników tępemi narzędziami w rodzaju kastetów, pałek, kolb rewolwerowych. Stan jego jest ciężki. Nowaczyński nie zasypia z powodu strasznego bólu zwłaszcza w okolicach oka.

Władze śledcze prowadzą dochodzenia w związku z napadem na p. Nowaczyńskiego. Śledztwo idzie w kierunku wyszukania taksówki, którą A. Nowaczyński wywieziony został na ulicę Obozową. Jak dotychczas, śledztwo nie dało żadnych rezultatów".

Ojciec św.
o sytuacji katolicyzmu.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia przyjął Ojciec św. życzenia Kollegjum kardynalskiego przedstawione przez kardynała Vannutellego, a w odpowiedzi na nie zobrazował obecną sytuację katolicyzmu.

Podniósł Papież naprzód wielkie znaczenie muzeum misyjnego i etnologicznego w Lateranie, dalej — piękny przebieg kongresów eucharystycznych w Bolonji, Einsiedeln i Lionie, rozwój akcji misyjnej w Belgji, Niemczech, Francji, **Polsce**, Boliwji i Peru, — konsekrację tybulczego biskupa japońskiego, przygotowania do międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Australji.

Równocześnie jednak — mówił Papież — „odbieraliśmy i bolesne wiadomości z różnych części świata; mianowicie z Rosji, Meksyku i Chin, skąd nadchodziły wieści o tak smutnych wydarzeniach, o tak bezprzykładnych barbarzyństwach, że **wprost nie można zrozumieć, dlaczego wszystkie narody nie podniosły protestów, wyrazów oburzenia i potępienia".**

Końcowy ustęp przemówienia poświęcił Papież **Włochom.** Podniósł pomyślne rezultaty, osiągnięte w zakresie wychowania chrześcijańskiego, ale też wyraził zastrzeżenia co do pewnych akcyj w kraju. To go jednak nie pozbawia optymizmu co do lepszej przyszłości.

Prowokacyjne żądania
żydów.

Przed dwoma tygodniami miały miejsce w Rumunji w Siedmiogrodzie zajścia między ludnością żydowską a studentami uniwersytetów rumuńskich, które skończyły się zdemolowaniem szeregu domów żydowskich, w tem synagogi, oraz poturbowaniem kilkudziesięciu żydów. Całe zajście sprowokowali zresztą żydzi.

W związku z tym prasa żydowska w Polsce, jak i organizacje żydowskie w Polsce domagają się od Ligi Narodów i nawet od rządu polskiego ujęcia się za żydami — ba nawet domagania się od Rumunji satysfakcji. Domaganie to żydów jest wprost niewiarogodne. Zdaniem więc żydów głupie goje w Polsce winny prowadzić politykę zagraniczną pod kątem widzenia interesów wszechświatowego żydostwa. Dziś narazimy nasz sojusz z Rumunją, bo zniszczono synagogi w Wielkim Waraździnie, jutro, gdy żydzi pokłócą się z Jugosławją i wywołają gwałtowną reakcję studentów serbskich, zerwiemy stosunki z Białogrodem, potem przyjdzie może kolej na mieszanie się w sprawy węgierskie, bo i na Węgrzech żydów nie lubią, później zrobimy awanturę Austrji i tak dalej!

Na szczęście t a k i e g o wpływu na naszą politykę jeszcze żydzi nie mają, ale uchwały wieców syjonistycznych i domagania się prasy żydowskiej są wyraźnem dla nas potwierdzeniem faktu, iż interesy żydów są sprzeczne z interesami naszego państwa, oraz iż są oni u nas zbytecznemi zupełnie przybłędami — szkodzącemi Rzeczypospolitej.

—o—

(:) Przesądy o zającu.

Z pośród szeregu przesądów związanych z historją zająca, najciekawszy jest ten, który każe wystrzegać się zajęczego mięsa, jako ujemnie działającego. Nietylko muzułmanom i żydom zabronione jest spożywanie potrawy z zająca, w Bretanji dawniej wystrzegano się jej również. Niegdyś używano zająca do rozmaitych celów lekarskich, naprzykład: popiół ze spalonego w całości zająca leczył odmrożenia, nacieranie krwią usuwało czerwoność i choroby oczu, zaś mózg wcierany w dziąsła niemowląt, ułatwiał ząbkowanie. Przyłożenie do rany futra zajęczego tamowało krew, a jego czaszka czyściła i bieliła zęby.

Panna Janka
Wspomnienia świąteczne z Litwy.

Moje zapoznanie się z Litwą odbyło się w sposób zgoła przypadkowy; różne okoliczności zmusiły mię do przerwania nauki w gimnazjum, a że praca była dla mnie nietylko rozrywką i gimnastyką, lecz stanowiła jedyny sposób zdobywania środków do życia, więc po namyśle postanowiłem w majątku hr. P. odbyć leśną praktykę.

Jechało się do tego majątku z Warszawy przez Kowno do stacji kolejowej Pilniszki, znanej dobrze z Sienkiewicza. Dojechałem pod koniec listopada i zaraz w parę dni po przybyciu musiałem zetknąć się bezpośrednio z chłopem litewskim, sprzedając poszczególne sztuki drzew na opał czy budulec. Z klijentami rozmawiałem na migi, bo po polsku mówiono niechętnie. W kilka tygodni nauczyłem się jednak tyle litewskiego, że w najniezbędniejszych sprawach porozumiewałem się już bez niczyjej pomocy.

*

Na święta Bożego Narodzenia zaprosili mię mieszkający niedaleko pp. X., w których domu wychowywała się panna Janka wcielenie sienkiewiczowskiej Baśki.

Po spożyciu uczty wigilijnej, odśpiewaniu szeregu kolend wszyscy zaczęliśmy z rozkoszą myśleć o spoczynku. Mnie ulokowano w izbie gościnnej na piąterku. Nie zrozumiałem tylko, dlaczego to panna Janka, odpowiadając na moje dobranoc, dziwnie się jakoś uśmiechnęła.

Pan domu wprowadził mię do pokoiku, zostawił mi świecę i zapałki, rozejrzał się, by stwierdzić, czy mi dobrze pokój urządzono i wyszedł. Zostałem sam. Po chwili byłem gotów do snu, odsunąłem tedy ciepłą kołdrę i siadłem zlekka na krawędzi łóżka.

Miałem wrażenie, że zamiast miękkiego posłania dotykam jakiegoś twardego przedmiotu, a że już przy podnoszeniu kołdry zdziwiła mię jakaś niezwykła, sztywna jakby rozpiętość prześcieradła, więc zdjąłem poduszkę i ostrożnie ją podniosłem. Widok, jaki ujrzałem, dosłownie mię zmroził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości polityczne.

(—) Ambasador Polski u Papieża.

Przed paroma dniami Papież przyjął ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie p. Skrzyńskiego, który złożył Ojcu świętemu życzenia noworoczne.

(—) Nowy pos. angielski w Warszawie.

Dnia 1. stycznia p. r. przybywa do Warszawy nowy poseł angielski przy Rządzie Rzeczypospolitej p. Ernst, który w pierwszych dniach stycznia wręczy Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające.

(—) Nowa ustawa budowlana.

Jak się dowiadujemy odbywa się obecnie międzyministerjalna konferencja w sprawie ustawy budowlanej. Ustawa ta ma ujednostajnić przepisy budowlane, istniejące we wszystkich trzech zaborach, objąć sprawę regulacji miast, wytykanie ulic itd.

Z Województwa Śląskiego.

+ Proces Kesslera.

Rozprawa przeciwko defraudantowi Kesslerowi, który sprzeniewierzył na poczcie w Król. Hucie 1 i pół miljona złotych, wyznaczona została na 3. i 4. stycznia. Na ławie oskarżonych zasiądą oprócz Karola Kesslera: Jadwiga Cieślikowa, Jan Wlorz, Paweł i Łucja Klinertowie, Marja Kesslerowa, Jadwiga Borszcz, Karol Saebisz, Reinhold i Jadwiga Peszelowie. Proces ten ze zrozumiałych powodów budzi wielkie zainteresowanie.

+ Miasto Katowice — „Katowicom".

Magistrat katowicki wyasygnował na urządzenie gwiazdki dla załogi statku „Katowice" 500 zł.

+ Dezerter przed sądem.

Przed paroma dniami odstawiono do sądu karnego w Katowicach b. przodownika policji wojewódzkiej Maderę, który przed półtora rokiem zabrał jakąś tajną instrukcję wojskową z komisarjatu na dworzec kolejowy w Katowicach, umknął do Niemiec i sprzedał ją Niemcom za 60 marek n. Madera był przez pewien czas konfidentem policji niemieckiej w Bytomiu, lecz Niemcy mieli z nim więcej kłopotu niż pożytku, toteż przed kilku dniami wydali go władzom polskim jako uciążliwego cudzoziemca. Będzie on odpowiadał za zdradę tajemnicy urzędowej i dezercję.

+ Awanse oficerów policji Woj. Śl.

Z dniem 1. stycznia 1928 r. w korpusie oficerów Policji Wojew. Śl. awansowano na podkomisarzy następ. aspirantów: p. Kocyma, komendanta oddziału konnego w Katowicach, p. Herliga, kierownika komisarjatu w Bielsku, p. Emericha, kier. komisarjatu Bytom-Dworzec, p. Wojcika, kier. komisarjatu w Hajdukach Wielkich i p. Borońskiego z pow. komendy w Świętochłowicach.

+ Redukcji na kopalniach nie będzie.

Zapowiedziana na dzień 1. stycznia 1928 r. redukcja 180 robotników w kopalni Hugona w Kochłowicach zostanie dzięki interwencji Komisarza Demobilizacyjnego odwołana, ponieważ według istniejących przepisów, robotnicy ci nie mogą być uważani za t. zw. pracowników przejściowych. Dzięki też pertraktacjom Komisarza Demobilizacyjnego, oraz Wydziału Przemysłu i Handlu z dyrekcją kopalni Radzionków zmniejszono liczbę zapowiedzianej redukcji robotników na tejże kopalni ze 164 na 50 osób.

Z Mikołowa i okolicy.

Wszystkim naszym czytelnikom i przyjaciołom naszego pisma zasyłamy przy zbliżającym się Nowym Roku serdeczne życzenie:

D O S I E G O R O K U!

Wydawnictwo i Redakcja „GAZETY MIKOŁOWSKIEJ".

—o—

Mikołów na powodzian w Małopolsce.

W sobotę, dnia 17. bm. odbyło się na ratuszu zebranie likwidacyjne Komitetu pomocy dla powodzian w Małopolsce. Stwierdzono, że ogólny dochód — na listy zbiórkowe, czysty dochód z przedstawień i dochód z subwencji — wynosi 2,920,54 zł. Dochód znów z sprzedaży znaczków wynosi 79,46 zł. Razem przekazano do Starostwa w Pszczynie na powodzian 3.000 złotych.

Szczegółowe zestawienie dochodów przedstawia si ęnastępująco:

1. Rynek — odbiorca listy — Tow. Polek, zebrano kwotę 165 zł. 2. ul Miarki — p. Czerniak — 180,50 zł. 3. ul. Ks. Szafranka — p. Halska — 000 zł. 4. ul. Dworcowa — p. Grażyńska — 37 zł. 5. ul. 3-go Maja — p. Halska — 68 zł. 6. ul. Bytomska — p. Drechslerowa — 40 zł. 7. ul. Szpitalna i Jamny — Ks. Madla — 10.10 zł. 8. ulica Klasztorna — p. Pągowski — 30 zł. 9. ul. Lompy i Stawowa — Ks. Fuchs — 12 zł. 10. ul. Kościelna i Powstańców — Ks. Fuchs — 7 zł. 11. ul. Kanałowa — Tow. Polek — 22,50 zł. 12. ul. Krakowska — Tow. Polek — 53,50 zł. 13. ul. Skotnica — Ks. Fuchs — 4 zł. 14. ul. Pszczyńska — p. Pudełko — 16,50 zł. 15. ul. Polna — 3-ci Zakon — 20 zł. 16. ul. Żorska i Młyńska — p. Chwastkówna — 8,30 zł. 17. ulica Górnicza i Planty — p. Czerniak — zł. 18. ul. Rybnicka — p. Halska — 8 zł. 19. ul. Gliwicka — p. Halska — 108 zł. 20. ulica Wymyślanka i domy familijne — Ks. Madla — 15,60 zł. 21. ul. Kałuże — Ks. Madla — 14,80 zł. 22. Reta — p. Skupnik — 2 zł. 23. ul. Kopalnia Barbara — p. dyr. Jurow — 68 zł. 24. Gimnazjum — p. dr. Kozieł — 36,28 zł. 25. Szkoła Powszechna — p. Magasowa — 161 zł. 26. ulica Miejskie Gimnazjum Żeńskie — p. Grażyńska — 56,04 zł. 27. Wyższa szkoła żeńska (niemiecka) — p. Czerniak — 50 zł. 28. Cech kowali i ślusarzy — p. Machulec — 50,50 zł. 29. Związek Strzelecki — p. Markiewicz —27,50 zł. 30. Tow. mężów katolickich — p. Hain — 8.87 zł. 31. Probostwo Ewangelickie — Ks. Pastor Toudock — 60 zł. 32. Gmina Izraelicka — p. Weissler — 65 zł. 33. Probostwo Katolickie — Ks. Prałat Skowroński. 34. — p. Büszel — 75 zł. 35. Urzędnicy Magistratu — 84 zł. 36. Towarzystwo niemieckie — p. Berger — 265 zł. 37. Cech obuwników — p. Cyron — 20 zł. 38. Kupiectwo Mikołów — 80,60 zł. 39. Robotnicy firmy Büszel — p. Siedlaczek — 302,75 zł. 40. Towarzystwo T. C. L. — nauczycielstwo. — 41. Magistrat — zapomoga — 500 zł. Razem 2920,54 zł., — ze sprzedaży znaczków — 79,46 zł. Ogółem 3000 zł.

Poza Komitetem odstawił Kat. Urząd Parafjalny wprost do Głównego Komitetu 254 zł., miejscowy Urząd Pocztowy 325,60 zł., miejscowi urzędnicy i robotnicy kolejowi 678,50 zł. Zbiórka przyniosła w mieście Mikołowie ogólną kwotę 5.258,10 zł.

Oprócz pieniędzy zebrano 49 sztuk części ubrań jak trzewiki, bielizna itp., które dali PP.:

Giemza Jan 1 płaszcz m., 1 płaszcz d. — Opaszowska Karola 1 płaszcz m., 2 suknie d., 1 trzewiki. — Goszyc 2 marynarki 2 spódnice, 1 bluzka, 1 fartuch, 1 płaszcz dziecięcy. — Urbańczyk Franciszek 2 kaftaniki. — Mańka Bernardy 2 marynarki, 2 spodnie. — Gonsior Franciszek 1 płaszcz d., 1 bluzka, 1 spodnie. — Wierzchowska 1 materjał. — Tow. Polek 2 płaszcze d., 2 suknie d., 1 marynarka. — Cieszewski Mieczysław 1 trzewiki, 1 spodnie, 1 kamizelka, 2 kapelusze, 1 salonik. — Włosok 1 płaszcz d. — Sitowski 1 kamizelka dziecięca, 1 siveter. — Hain Wiktor 1 płaszcz m. Magasowa 1 marynarka, 2 koszulki dziecięce, 1 spodnie. — Herman 1 ubranie m.

Dr. Adamczewski 2 trzewiki, 1 spodnica, 1 bluzka, 1 ubranie męskie.

Wszystkim ofiarodawcom, Paniom i Panom, którzy się przez swą pracę do zebrania kwot pieniężnych i ubrań dla powodzian przyczynili, składa się na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Za Komitet
(—) Koj, burmistrz.

— Posiedzenie Rady Miejskiej w Mikołowie.

W poniedziałek, dnia 19. grudnia rb. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Nasamprzód wzięto do wiadomości protokół rewizyjny Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc listopad rb., protokół z nadzwyczajnej rewizji Głównej Kasy Miejskiej i dekret Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie przekształcenia Miejskiego Liceum na „Miejskie Gimnazjum Żeńskie".

Następnie wydzierżawiono Zjednoczonemu Towarzystwu przemysłu drzewnego „Wschód" miejski teren, położony przy miejskiej rzeźni pod budowę kolejki, p. Ciałoniowi wydzierżawiono miejską parcelę, położoną na Wymyślance a p. Wiktorowi Boczkowi obniżono czynsz dzierżawny od parceli, położonej przy miejskich plantach. Komitetowi Rodzicielskiemu przy Miejskiem Gimnazjum Żeńskiem uchwaliła Rada Miejska jednorazową subwencję w wysokości 200 zł. na dożywianie uczenic. Dalej uzupełniono skład Komisji podatku budynkowego i skład Wydziału Przygotowawczego.

Następnie wybrano obwodowe Komisje wyborcze do Sejmu i Senatu, których skład podajemy na innym miejscu.

W dalszym ciągu obrad załatwiła Rada Miejska wniosek o dożywianie biednych dzieci szkoły mniejszości i przyjęła dodatek do statutu w przedmiocie poboru podatku od uzyskania zezwolenia na stałe uruchomienie gospód, szynków wzgl. przedsiębiorstw drobnej sprzedaży wypalanek winnych, spirytusu oraz wyrobów wódczanych w mieście Mikołowie z dnia 5. marca 1925 r. W końcu uwzględniła Rada Miejska częściowo wniosek miejskich urzędników i funkcjonarjuszów o udzielenie jednorazowej zapomogi na zakupy zimowe i uchwaliła udzielić staruszkowi Żajce z okazji urodzin jednorazową zapomogę w wysokości 100 złotych.

— Pamiętajcie o ptakach w zimie.

Siedząc w ciepłych mieszkaniach, zapominamy nieraz o ptaszkach, które giną w zimie z głodu. A przecież powinniśmy im być wdzięczni za ochronę owoców. Każdy z nas łatwo może przyjść ptaszkom z pomocą, wysypując im codziennie okruszyny chleba.

— Przedstawienie Kongregacji Marjańskiej w Mikołowie.

W piątek dnia 6. stycznia (św. Trzech Króli) odegra Kongregacja Marjańska Panien dwie sztuki teatralne p. t.: „Macocha" i „Gwiazda betleemska", na sali p. Ratki (daw. Hupki), Hotel Polski, na które Szan. Publiczność łaskawie zapraszamy. Bilety wcześniej nabyć można w bibliotece Kongregacji Marjańskiej i wieczorem przy kasie.

PROGRAMY RADJOWE.

Z powodu nie otrzymania programów radjowych do chwili oddania numeru do druku nie możemy ich dać w obecnym numerze.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Ogłoszenie.

P. T. interesentom zwraca się uwagę na przepisowe wymijanie na drogach publicznych. W myśl istniejących przepisów obowiązani są wszyscy korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt jako to: kierownicy pojazdów mechanicznych, woźnice, cykliści, jeźdźcy i poganiacze zwierząt trzymać się prawej strony drogi (w kierunku jazdy), i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt, jadących lub idących w przeciwnym kierunku, winni usunąć się z swemi pojazdami lub zwierzętami na prawo. Również winni zboczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzani, natomiast gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo. Pragnący wyprzedzić obowiązany jest dać sygnał, wzgl. ostrzec wołaniem o swem zbliżaniu się, a ostrzeżony winien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy przed wyprzedzeniem znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i gdy żaden pojazd lub zwierze nie zbliża się z przeciwnej strony.

W porze nocnej lub przy silnej mgle, należy zaopatrzyć powozy osobowe dwiema latarniami, z każdej strony powozu jedną, zaś powozy robocze jedną latarnią, którą należy umieścić z przodu po lewej stronie wozu. Używanie w miejsce przepisowej latarni — zwykłej butelki z świeczką — jest nie dozwolone.

Przekroczenia będą w przyszłości bezwzględnie karane.

Mikołów, dnia 14. 12. 1927 r.

Zarząd Policji Miejskiej.
(—) Koj, burmistrz.

Obwieszczenie!

Stosownie do art. 34 i 35 Ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. nr. 66) i art. 1 Ordynacji wyborczej do Senatu (Dz. U. R. P. 1922 r. nr. 66) podaje się do publicznej wiadomości, że spisy wyborców do Sejmu i Senatu będą wyłożone do przejrzenia począwszy od 2. do 15. stycznia 1928 r. włącznie w godzinach od 11 do 17 w lokalu sali Rady Miejskiej.

Obwodowe Komisje Wyborcze urzędują w dniach od 2. do 20. stycznia 1928 r. na Ratuszu i to Komisje nr. 7, 8 i 9 w godzinach od 18 do 19, Komisje nr. 10, 11 i 12 znów w godzinach od 19 do 20 wieczorem.

Mikołów, dnia 28. grudnia 1927 r.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr. 7 (—) Antoni Olszowski, nr. 8 (—) Jan Polaszek, nr. 9 (—) Piotr Magas, nr. 10 (—) Paweł Fritz, nr. 11 (—) Bernard Wikarek, nr. 12 (—) Bernard Krawczyk.

Powyższe obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 29. grudnia 1927 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

Dnia 25. listopada rb. znaleziono w mieście Mikołowie jedną czarną skórzaną portmonetkę.

Właściciel tejże może się zgłosić po odbiór w biurze policji miejskiej na Magistracie — pokój nr. 12 w godzinach urzędowych to jest od godz. 8 rano do 12 w południe.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. R. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. R. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się następujące ceny cennika z dnia 22. grudnia rb. a mianowicie:

½ kg kiełbasy krakowskie gotowanej z 2,20 zł na 2,10 zł w składzie; ½ kg kiełbasy z czosnkiem z 1,80 zł na 1,70 zł w składzie, a z 1,70 zł na 1,60 zł na targu; ½ kg kiełbasy polskiej z 1,60 zł na 1,50 zł w składzie a z 1,50 zł na 1,40 zł na targu.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 29. grudnia 1927 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższej ceny maksymalnej będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. R. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. R. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. R. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 29. grudnia 1927 r.

Magistrat.
(—) Koj, burmistrz.

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) ustala się na obwód miasta Mikołowa następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

Towary spożywcze: mąka pszenna gryskowa 0,53 zł, mąka pszenna wyborowa gładka 0,51 zł, mąka pszenna 60% 0,45 zł, mąka żytnia 70% 0,34 zł, cukier faryna 0,74 zł, ½ kg chleba razowego 0,26 zł, ½ kg chleba z 70% mąki żytniej 0,31 zł, ½ kg chleba z 65% mąki żytniej 0,32 zł, 1 bułka 44 gram 0,05 zł, wypiek chleba za ½ kg 0,04 zł.

Ceny targowe, sklepowe z wyłączeniem sklepów delikatesowych, specjalnych i dla straganów ulicznych:

Ziemniaki za ½ kg 0,07 zł, ziemniaki za 50 kg (centnar) 6,00 zł, cebula 0,25 zł, marchew wiązka 0,10 zł.

Mleko, masło, jaja, ser: mleko 1 litr 0,50 zł, masło deserowe na targu 3,70 zł, masło wiejskie na targu 3,30 zł, masło do gotowania na targu 2,80 zł, smalec amerykański 1,80 zł, jaja średnie sztuka 0,23 zł, jaja wyborowe duże na targu 0,28 zł, ser krowi zwyczajny 0,70 zł, słoma wiązka 20 funtowa 0,70 zł, siano wiązka 10 funtowa 0,60 zł, koniczyna wiązka 10 funtowa 0,80 zł, regras wiązka 0,70 zł, sieczka 50 kg 5,00 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 29. grudnia 1927 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Ceny z dnia 14. i 22. grudnia rb. znosi się.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 29. grudnia 1927 r.

Magistrat

(—) K o j, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

W myśl art. 31, ustęp 2, ordynacji wyborczej do Sejmu podaje się do publicznej wiadomości, że

Skład Obwodowych Komisyj Wyborczych nr. 7, 8, 9, 10, 11, 12

w gminie Mikołów, powiat pszczyński przy wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej jest następujący:

Obwód głosowania nr. 7.

Skład Obwod. Komisji Wyborczej nr. 7:

Przewodn.: Piotr Kondziela, dyr. gimn. **Członkowie:** Jan Inglot, nauczyciel, Jan Drzazga, oberżysta, Ryszard Lehnich, kupiec, Hugon Klement, kierownik biura.

Zast. przew.: Antoni Olszowski. **Zast. członk.:** Bogdan Krzymieński, urzędnik, Jan Machulec, mistrz kowalski, Jan Małek, asyst. kol., Karol Piła, urz. pryw.

Obwód głosowania nr. 8.

Skład Obwod. Komisji Wyborczej nr. 8:

Przew.: Jan Polaszek, kupiec. **Członkowie:** Dr. Stefan Dżułyński, adwokat, Artur Spałek, kupiec, Tomasz Białucha, st. książkowy, Józef Wojtynek, kupiec.

Zast. przewodn.: Mikołaj Piórko. **Zast. członk.:** Zygmunt Włoczewski, dr. Franciszek Kozieł, naucz. gimn., Wojciech Niczek, inż., Jerzy Szramek, urz. biur.

Obwód głosowania nr. 9.

Skład Obwod. Komisji Wyborczej nr. 9:

Przewodn.: Piotr Magas, kier. szkoły. **Członkowie:** Alojzy Tkacz, Jan Klement, kupiec, Mikołaj Brożek, magazynier, Karol Sodomann, obrońca pryw.

Zast. przew.: Paweł Huj. **Zast. członk.:** Szczepan Bógdoł, Wiktor Biolik, rolnik, Wilhelm Bojdoł, rolnik, Ludwik Moroń, kupiec.

Obwód głosowania nr. 10.

Skład Obwod. Komisji Wyborczej nr. 10:

Przew.: Paweł Fritz. **Członk.:** Wincenty Bromboszcz, Feliks Kusz, nauczyciel, Wiktor Adamek, oberżysta, Stanisław Kopel, st. górnik.

Zast. przewodn.: Tomasz Muras. **Zast. członk.:** Franciszek Szlauer, Franciszek Gasz, em. górnik, Jan Prasoł, robotnik fabr., Brunon Bulowski, właśc. młyna.

Obwód głosowania nr. 11.

Skład Obwod. Komisji Wyborczej nr. 11:

Przewodn.: Bernard Wikarek. **Członk.:** Józef Mandera, Józef Besuch, właśc. fabryki, Karol Pogrzeba, oberżysta, Mikołaj Matuszczyk, właśc. domu.

Zast. przew.: Józef Kafka. **Zast. człon.:** Jan Lubina, Antoni Krupa, mistrz ceg., Robert Zagórski, kupiec, Łukasz Jagła, górn.

Obwód głosowania nr. 12.

Skład Obwod. Komisji Wyborczej nr. 12:

Przewodn.: Bernard Krawczyk. **Członkowie:** Józef Szymoszek, Paweł Gierlotka, maszynista, Jan Ligoń, kupiec, Jan Dziewior, ślusarz przodowy.

Zast. przew.: Bazyli Józefowicz. **Zast. członk.:** Augustyn Prasoł, Jan Loska, rolnik, Jan Pudło, nacz. stacji, Paweł Szweda, cieśla górn.

Głosowanie do **Sejmu** przed Obwodowemi Komisjami Wyborczemi rozpoczyna się w lokalach wyborczych w dniu **4. marca 1928 r.** a do **Senatu** w dniu **11. marca 1928 r.**, w każdym dniu o godz. **9 zrana** i trwa bez przerwy do godz. **9 wieczorem.**

Dr. Zdzisław Lubomeski.

Przew. Okr. Kom. Wyborczej nr. 40.

—o—

Powyższe ogłoszenie podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 24. grudnia 1927 r.

Magistrat

(—) K o j, burmistrz.


Alboril
Alboril
samodziałający środek do prania
50%
Sam pierze!
Nadaje się do prania nietylko dobrych płócien, lecz również jedwabie i materjały wełn. pierze się ‚Alborilem‘. Nawet najdelikatniejsza tkanina nie ulega zniszczeniu bowiem przy użyciu „Alborila„ tarcie jest zbyteczne.
„GENIUSZ"